

MEMORIAŁ
General Marii Wittek



PHK

NSK

Kielce

++ 1983

GIEROWSKA
VASILEWSKA

zd. ~~XXXXXXXXXX~~

STEFANIA

91/usk

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — GIEROWSKA STEFANIA

T. 91/WSK

I/1. Relacja —

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora k3, s. 1-6V

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k1, s1

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne... —

IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ k. 4

VI. Fotografie —

1/3.

INNE MATERIAŁY DOKUMENTACYJNE DOTYCZĄCE OSOBY RELATOR

- Kwestionariusz w sprawie sturki PNK, Kielce 15 VIII 1971, oryg., k. 3, s. 1-6



celowo spornione - ale lepiej Kiedys, wiez wcale

1/ Rpt. Lok 13-1

KWESTIONARIUSZ w sprawie służby P W K

W wypadku relacji A można nie odpowiedzieć na pytanie 1A i 2A

W wypadku relacji B pytania 3-8 odnoszą się do pewiaczki nieżyjącej

1A

imię, nazwisko, pseudo respondentki, u mężatek także nazwisko panienskie

1B

imię, nazwisko, pseudo pewiaczki nieżyjącej, o której wypełnia się kwestionariusz

2A

Adres obecny respondentki Kiedys

2B

ADRES rodziny lub przyjaciół pewiaczki nieżyjącej

3

rok urodzenia miejscowość/powiat/

4

pochodzenie społeczne zawód rodziców

5a

wykształcenie w 1939r. - nazwy szkół, gdzie, kiedy, ilość klas

5b

WYKSZTAŁCENIE obecne

6a

Pierwsza praca zawodowa w życiu, rok podjęcia, rodzaj pracy, instytucja, miejscowość

6b

Balszy przebieg pracy zawodowej przed wojną nie pracowałam zawodowo

6c

Bajęcie obecne lub poprzedzające przejście na rentę
Informacje o służbie P W K
Mebla po uszu od sierpnia 1938r

7a

data wstąpienia do P W K 1930 miesiąc

7b

nazwa i miejscowość jednostki /hufiec szkolny, hufiec licealny, oddział fabryczny, drużyna w.f., koło lokalne/ Kiedys Koło Lokalne

7c

przebieg szkolenia - także na obozach i kursach /możliwie z podaniem roku, jednostki, miejscowości oraz rodzaju: ogólnowojskowe, fachowe, instruktorackie, inne

7d

przebieg służby P W K /z podaniem lat i funkcji w jednostkach stałych, na obozach i kursach, w komendach P W K a także w jednostkach specjalnych jak drużyny pracy społecznej, pogotowie społeczne i i./

Od 1932r - 1938r. przewodnicząca Koła Lokalnego 1/IX 32r 1/IX 38r

7e

funkcja i stopień organizacyjny w dniu 31.sierpnia 1939r. wstaniek Koła Lokalnego oraz miejsce pobytu w tymże dniu Kiedys

8

inne dane i uwagi o służbie P W K a także o przynależności do innych organizacji społecznych lub współpracy z nimi

Wskazałam komendę przy tymże jako przewodnicząca komendy przy tymże
organizacji przy tymże; przynależność do istniejących przy tymże

Czy Respondentka wyraża zgodę na umieszczenie Jej nazwiska w przewidywanej publikacji /np. w indeksie nazwisk/: tak nie

Kiedys 15/8 1941
miejscowość i data wypełnienia kwestionariusza

Stefania Gierowska
podpis /ewentualnie przyjęty pseudo-
nim/

ANKIETA o pracy wychowawczej P W K

1. Opisz, co spowodowało Twoje zapisanie się do P W K?

/może wpływały na to m.o.i. namowy koleżanek, lub innych osób; oczekiwania zabawy, sportu; nacisk szkoły; chęć aktywności społecznej; oddziaływanie instruktorki P W K; chęć przeżyć patriotycznych i służby; dążenia feministyczne; wymień inne motywy./

Podaj również nieco szeregółów o środowisku Twego ówczesnego życia.

Stale zagrożenie Polski tak z zachodu jak i z wschodu
Doświadczanie nękania z wojny 1918/20 - z pracy sanitariuszki studentki - ochotniczki. Praca w Karcie Robot do obrony Kraju
Wierzę że sprawa zasada.

2.a. Jakie rodzaje zajęć pewiackich utkwiły Ci w pamięci, jakie formy i metody pracy wychowawczej?

Karne i Romande Kufca, sesje wpiękie, zafarce i najemny szereg oparty na koleżeńskości, przyjaźni, uważam że najlepsza metoda wychowawcza

Współnie uważam imprezy sportowe, ogniska przy Karcie 20

B. Opisz je i oceń ich znaczenie w Twoim życiu pewiackim

Terminowe, mimo wszelkich warunków możliwych nie oszczędzały czasu się i swojego czasu. Zaraz pierwsze były to na zasadach sportowych czy z pomocą innych zespołów zyskały sobie uznania i przyjaźni sportowców i koleżanek

Ważne i instruktywne były w tym czasie

3.a. Uprzytomnij sobie i opisz osoby z pracy pewiackiej, które wywarły na Ciebie wpływ

Z pracy pewiackiej wpałyśmy najemnie na siebie, były nas wspólne cele i wspólne ideały. Wtedy ambicje były żeby być najlepszymi - zebrać na iluś punktów dzięki nam od zdyhała Sztaudam przedniego

3. b. Na czym polegał ten wpływ, /także w wypadku, gdybyś go - wówczas czy obecnie - oceniła jako nie zbyt pozytywny/

Wasa Kolo mi bylo elitarne ani politycznie zaangażowane. Miał z was mi interes do sprawy. Szacunku dla człowieka i jego przekonań - było tym ceментом jaki was trzymało, uczim wystrzymywać się z politycznych domagań państwowym nakazem.

4. Czy obecnie uważasz, że uczestnictwo w P W K wywarło na Ciebie trwały wpływ, zmieniło Cię w jakiejś mierze?

- Np. opisz, czy:
 - a. uzyskałaś pewną wiedzę potrzebną obywatelowi, jaką?
 - b. zdobyłaś pewne umiejętności, jakie?
 - c. nauczyłaś się pracy społecznej,
 - d. nabyłaś pewne cechy, jakie?
 - e. nawiązałaś ważne więzy przyjacielskie i koleżeńskie,
 - f. zubożyło Cię, zabrawszy niepotrzebnie czas,
 - g. wymień inne dostrzeżone oddziaływanie pracy pewniackiej

Jeżeli chodzi o mnie to uczestnictwo w P.W.K. dało mi pewne wrażenia w sobie tych wszystkich obywatelskich cech, jakie byłam najmniejszą i to dość były we mnie.

5.a. Gdybyś miała wówczas córkę w odpowiednim wieku, czy skierowałabyś ją do P W K?

 tak nie

b. Dlaczego ?

6. Jakie czynniki ukształtowały przede wszystkim Twoją postawę obywatelską ?

- Rodzina
- P W K
- Inne organizacje /jakie? /
- Szkoła
- Srodowisko koleżeńskie
- Literatura
- Inne czynniki /jakie ?

Atmosfera domu rodzinnego w byłym zaburze wszystkim udziałem mi i pryncipów i postawami i w sytuacji niepełności

Proszę odpowiednie pozycje podkreślić i te pozycje podkreślone ponumerować wg przypisywanej im ważności a obok czynniki opisać

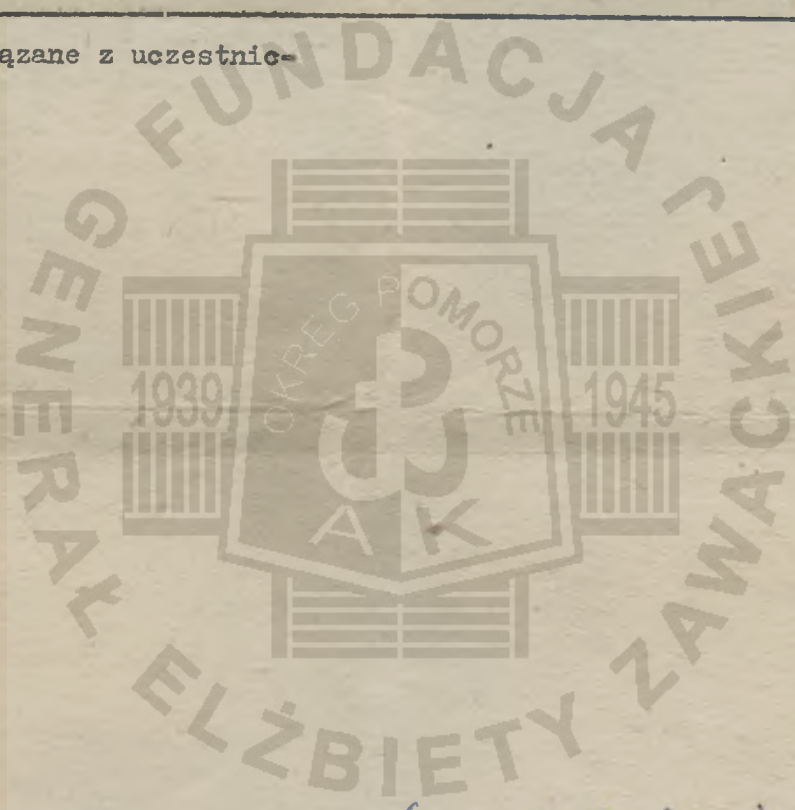
7.a. Czy fakt, że byłeś pewiaczką wpłynął na Twoje życie w czasie okupacji?

tak nie

b. W jaki sposób?
W jakiej mierze?

Tak - przez możliwość zorganizowania konspiracji już na wiosnę 1939, wraz z moimi kuzynami Kamil & H. K.

8. Inne uwagi związane z uczestnictwem w P W K



9. 8. Myślę że przyszła chwila jest już nie alternatywna, ale z przyciemnieniem i odwołaniem się do przeszłości i tym samym w stanie wyjątkowym jest naszym

RELACJA O SŁUŻBIE W OBRONIE KRAJU

byłej Członkini Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet

- A - Relacja o własnej służbie respondentki, lub / co należy podkreślić/
- B - Relacja o służbie pewiaczki nieżyjącej, znanej respondentce.

Szczegółowy opis służby według poniższych punktów I - VI, lub niektórych z nich, prosimy podać na oddzielnych kartkach.

- I Przebieg służby / działalności, życia/ w Kampanii Wrześniowej 1939 r.
- II Udział i formy współdziałania w powszechnym ruchu oporu narodu wobec okupanta / w działalności społecznej, gospodarczej, kulturalnej, oświatowej/.
- III Przebieg służby w organizacjach wojskowych w okupowanym kraju / z możliwie szczegółowym podaniem daty rozpoczęcia, nazwy organizacji, kryptonimu komórki i własnego pseudonimu, funkcji oraz zmian funkcji, miejscowości, charakteru pracy, ewentualnie otrzymanych odznaczeń i innych danych /.
- IV Przebieg służby i działalności poza granicami kraju.
- V Pobyt na pracach przymusowych, w więzieniach i obozach / powody i okoliczności, data i miejsce aresztowania przez okupanta /.
- VB W relacji B: także okoliczności, miejsce, data i świadkowie śmierci pewiaczki, która zginęła w czasie wojny.
- VI Inne fakty i zdarzenia z życia respondentki podczas wojny - może w formie wspomnień, pamiętnika - wążące się z przynależnością do P W K /np. spotkanie w pracy innych pewiaczek, współdziałanie z nim i i./

Prosimy wymienić, ewentualnie dołączyć, znane respondentce publikacje, dokumenty, fotografie i inne źródła, naświetlające podane opisy. Prosimy również wskazać nazwiska i adresy pewiaczek, do których należałoby wysłać prośbę o relację, dotyczącą bądź własnej ich służby, bądź wiadomości o poległych.

Jako załącznik do relacji, konieczny ze względu na potrzeby ich naukowego opracowania, prosimy wypełnić drugostronnie umieszczony "Kwestionariusz".

III Organizacją mych praca, komitety, Komitetu Wzrostu i Kultury
 - w skład który wchodził nasz Instytutki Związku Rybkiwórow
 Zofia Króćka, Ireneu Barbarska, Krystyna Zakaszewska i ja. Było
 to w połowie września 1939. W październiku pod koniec miesiąca pod
 przewodnictwem Związku Wzrostu i Kultury (Z.W.K.) wzięliśmy udział w
 "prace" było to doświadczenie całej ekipy pierwszej pracy ofiarnej i odważnej
 w wielu dziedzinach, wznoszącej się doświadczenie z powołaniem ten celom.
 Za najbardziej działalność z tego zespołu wyróżniamy Srebrnym Krzyżem
 Zasługi z wiekami 10/II 1945. przed tym za pracę społeczną doświadczenie
 Srebrny Krzyż Zasługi a za P.W.K. Komitetu Odewały Komendancie.

I 13-c
Kobi. Lek. 16

Wyższa Szkoła Pedagogiczna
w Gdańsku
Katedra Dydaktyki

Gdańsk, marzec 1969 r.

Do byłych Członkiń Organizacji Przystosowania
Wojskowego Kobiet !

Wychowanie młodego pokolenia jest jedną z podstawowych funkcji społeczeństwa. Celowe, skuteczne wypełnianie tej trudnej we współczesnym społeczeństwie funkcji wymaga oparcia się na naukach pedagogicznych, których zadaniem jest m.i. krytyczna ocena wszystkich pozycyjn czynna wychowawczych, zarówno obecnych jak i przeszłych.

Praca Organizacji Przystosowania Wojskowego Kobiet w latach międzywojennych była oryginalną próbą społecznego, patriotycznego wychowania wielu tysięcy dziewcząt i kobiet. Aby móc wyzyskać rezultaty tej działalności wychowawczej, domagają się one utrwalenia i krytycznego prześwietlenia z perspektywy obecnego stanu wiedzy pedagogicznej.

Katedra Dydaktyki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku podejmuje się zbadania efektywności wychowania pewiackiego, uwzględniając zachowanie się i postawę obywatelską pewiaczek w latach wojny. W ten sposób badania ukaza równocześnie kartę z udziału kobiet w walce narodu z okupantem. Badania prowadzi adiunkt Katedry Dydaktyki dr Elżbieta Zawacka.

W celu zebrania wartościowych materiałów badawczych prosimy Obywatelkę, jako byłą Członkinię P W K, o odpowiedź na załączoną "Ankieta o pracy wychowawczej P W K" oraz o napisanie według załączonego kwestionariusza "Relacji o służbie w obronie kraju". Prosimy również o napisanie takichże "Relacji" o znanych Obywatelce pewiaczkach, które poniosły śmierć żołnierską lub zmarły w czasie albo po wojnie/ nawet w wypadku, gdyby informacje były fragmentaryczne/. Gdyby Obywatelka nie miała chwilowo czasu na wyczerpujące relacjonowanie, prosimy przesłać odwrotnie na razie skrótowo ujęte ważniejsze dane i uzupełnić je w późniejszym terminie.

Nadesłane wypowiedzi mogą być anonimowe; nazwisko jest jednak konieczne w wypadku relacji o nieżyjących, ponieważ napływające informacje fragmentaryczne będą się na wzajem uzupełniać.

Prosimy o nadsyłanie materiałów na adres: dr Elżbieta Zawacka, Katedra Dydaktyki Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Sobieskiego nr 18. Tu również można nadsyłać późniejsze uzupełnienia oraz otrzymać formularze dla znajomych byłych pewiaczek, które zechcą pomóc w podjętych badaniach.

Kierownik Katedry Dydaktyki
Prof.dr Ludwik Bandura

II MATERIAŁY UZUPEŁNIAJĄCE RELACJĘ

- M. Bielenin, Wspomnienie o "Przeni" Stefani Gierowskiej, "Tygodnik Powszed-
ny" 09 X 1983, kopia, k.1, s.1



T. 91

K W E S T I O N A R I U S Z w sprawie służby P W K

W wypadku relacji A można nie odpowiedzieć na pytanie 1A i 2A
W wypadku relacji B pytania 3-8 odnoszą się do pewiaczki nieżyjącej

1A imię, nazwisko, pseudo respondentki, u mężatek także nazwisko panięskie

1B Stefania z Kasiemską Gierowska pseudo Branka i Marysiem
IMIĘ, nazwisko, pseudo pewiaczki nieżyjącej, o której wypełnia się kwestionariusz

2A Adres obecny respondentki Kielce

2B Adres rodziny lub przyjaciół pewiaczki nieżyjącej

3 rok urodzenia _____ miejscowość/powiat/ _____

4 pochodzenie społeczne _____ zawód rodziców _____

5a wykształcenie w 1939r. - nazwy szkół, gdzie, kiedy, ilość klas wieloletnia w Kielcu

5b WYKSZTAŁCENIE obecne Kielce technikum Państw. nr 1939/18 typów szkół ogólnych

6a Pierwsza praca zawodowa w życiu, rok podjęcia, rodzaj pracy, instytucja, miejscowość

6b Dalszy przebieg pracy zawodowej przed wojną nie pracowała zawodowo

6c Zajęcie obecne lub poprzedzające przejście na rentę renta po mężu od sierpnia 1938r

Informacje o służbie P W K

7a data wstąpienia do P W K 1930 wrzesień

7b nazwa i miejscowość jednostki /hufiec szkolny, hufiec licealny, oddział fabryczny, drużyna w.f., koło lokalne/ Kielce Koło Lokalne

7c przebieg szkolenia - także na obozach i kursach /możliwie z podaniem roku, jednostki, miejscowości oraz rodzaju: ogólnowojskowe, fachowe, instruktorские, inne _____

7d przebieg służby P W K /z podaniem lat i funkcji w jednostkach stałych, na obozach i kursach, w komendach P W K a także w jednostkach specjalnych jak drużyny pracy społecznej, pogotowie społeczne i i./

od 1935r - 1938r. przewodnicząca Koła Lok. Hufca (1/IX 33r 1/1 33r)

7e funkcja i stopień organizacyjny w dniu 31. sierpnia 1939r. Przewodnicząca Koła Lok. Hufca
oraz miejsce pobytu w tymże dniu Kielce

8 inne dane i uwagi o służbie P W K a także o przynależności do innych organizacji społecznych lub współpracy z nimi

Instalacja w ramach oddziału + ich przewodnicząca kierowniczka Oddziału
dyktando i pisanie listów + tłumaczenie na lotonka i niemieck

Czy Respondentka wyraża zgodę na umieszczenie Jej nazwiska w przewidywanej publikacji /np. w indeksie nazwisk/: tak nie

Kielce 15/8 1941
miejscowość i data wypełnienia kwestionariusza

Stefania Gierowska
podpis /ewentualnie przyjęty pseudo-
nim/

Odplis jest zgodny z oryginałem
K. M. M. M. M. M.

ANKIETA o pracy wychowawczej P W K

1. Opisz, co spowodowało Twoje zapisanie się do P W K?
 /może wpływały na to m.o. namowy koleżanek, lub innych osób; oczekiwanie zabawy, sportu; nacisk szkoły; chęć aktywności społecznej; oddziaływanie instruktorki P W K; chęć przeżyć patriotycznych i służby; dążenia feministyczne; wymień inne możliwości./
 Podaj również nieco szeregów o środowisku Twego ówczesnego życia.

Skale zagrożenie Polski tak
 2 zachodu jak i z wschodu
 Doświadczenia wojennego z wojny 1918/20 - z pracy Samotności studentki - ochotniczki. Prace Karmi Robert de obrowy Kraj i uważam za sprawną i wartościową.

2.a. Jakie rodzaje zajęć pewiackich utkwiły Ci w pamięci, jakie formy i metody pracy wychowawczej?

Współpraca i współpraca i imprezy sportowe, ogólnie przez Karmę i Karmę i Romunde Kufca, sesje współpracy, zamykanie i wycieczki oparte na koleżeńskim przyjazniu, uważam za najlepsze metody wychowawcze

3. Opisz je i oceń ich znaczenie w Twoim życiu pewiackim

Terminowe, mimo niektórych warunków umożliwiających do wyrażenia się i swojego wkładu. Zawsze pierwszą rzeczą na zarządach sportowych czy z pomocą innych zespołów zyskiwały sobie wzajemny przyjaźni i współpracę i przyjaźni sportowców i przyjaźni

3.a. Uprzytomnij sobie i opisz osoby z pracy pewiackiej, które wywarły na Ciebie wpływ

Z pracy pewiackiej wprawy i myśli wzajemnie się siebie, i było nas wspólny cel i wspólny ideały. Chociaż ambicje były żeby być najlepszymi - zwyciężcami i być punktem doświadczenia nas od zdobywania Sztandaru przedchodzącego

199 odmi. Północnym
98. 1983

II-3
1

MIECZYSLAW BIELENNI

WSPOMNIENIE O „PNIENIU”
STERANIA GIEROWSKIEJ

po długiej i ciężkiej chorobie Stefania Gierowska, ps. „Pnienu”, zmarła w Krakowie w maju 1983 r. Była jednym z organizatorów ruchu oporu na Kielecczyźnie.

Urodziła się w Kowalu k. Wyclawska 17 sierpnia 1898 r. Rodzice jej, Leon i Zofia z Gelibskich Wasilwscy pochodzili z Wilkieszczyzny. Ojciec był przemysłowcem z 1803 r. W r. 1900 przeniósł się do Czekochowy, gdzie Leser Wasilwski przez długie lata był lekarzem fabrycznym. W uznaniu jego działalności społecznej i religijnej papież Pius XI nadał mu godność szambelana papieskiego w 1931 r.

Stefania Gierowska pokierowała nauką u s. Urszulanek w Krakowie. Maturę uzyskała w czasie I wojny światowej w Czekochowie, po czym została studentką Szkoły Gospodarsstwa Wilejskiego w Warszawie. Po odbyciu nauki w Czekochowie zgłosiła się ochotniczo do powstania jako sanitariuszka. Funkcję tę pełniła do 1920 r.; w tymże roku wyszła za mąż za porucznika w Szpitalu Polowym 301 lekarza, kapłana Józefa Gierowskiego. Zmarł on przedwcześnie w 1928 r. jako dyrektor Szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

Mieszkając w Kielcach Stefania Gierowska ofiarne pracowała społecznie. Szczególnie zamierzała się jej działalność jako przewodniczącej miejskiego Koła Przeprosobienia Wojskowego Kobiet, które służyło patriotycznemu wychowaniu kobiet i przygotowywaniu ich do służby na wypadek wojny.

Pełniąc rolę Niemce na Polkę w pierwszych dniach września 1939 r. rozpoczęła ochotniczą pracę w Szpitalu św. Aleksandra, jako siostra oddająca się na oddział chirurgicznym dla rannych cywilów. W pilnym przekonaniu, że dla dobra i okaganiem potrzebują być, zaczęła wszystkim żołnierzom Wzrostu, zorganizowała akcję gotowania i wyprawiania łez rannych oficerów i podchorążych. Jej pracę pod strażą Niemców na wydziałach piętrach szpitala w podziemiu przy pomocy siostry PCK Eugonii Pranasowej wyprawiano na wodę i jedzenie. Nie wolała być podziwianą przez Niemców, dlatego w 1940 r. wyjechała do Krakowa, gdzie mieszkała II Oddziału Komendy Okręgu ZWZ—AZ w domsko-kieleckim Kniejo ps. „Batek”. Lata podjęła

Wieloletnia umarła, Wilhelma górzniejszego szefa wywiadu ZWZ—AK Kielce ps. „Wuj” Józefa Koguta, czynnego z czasem w wywiadzie ZWZ—AK w Rzeszowie. Jąna Wesoła, rozprawy w Majdanku za działalność konspiracyjną oraz kłuku podchorążych. W tym samym czasie w jej domu analizował sprawienie i opiekę por. Mieczysław Bieleński, ps. „Waldemar”, „Janusz”, który po ucieczce z nielolli jidaj od razu działalność konspiracyjną w Krakowie został zamknięta szefa II Oddziału Komendy Okręgu.

Tymczasem Stefania Gierowska już w końcu września z instrukcją PWK zorganizowała pierwszą komendę w piątce w Kielcach. Były to: siostra Rytykiewicz, Irena Kolarz, Zofia Wojciek, Irena Barbarska i Krystyna Lukaszewicz. W tym czasie podobną działalność zorganizowała u siebie Antonina Grotowa, nazwisko: Grotowa, siostra św. Krzyż w Kielcach. Obie te organizacje działały z sobą w jak najbliższej współpracy i stały się zaledwie grupami kobiecych „Słuchaj” z wyjątkiem Ireny Kolarz, która po ucieczce w 1940 r. przedostała się do Krakowa, 15 października 1939 r. Stefania Gierowska została przydzielona jako celownik SZP. Związkiem nią wiodła Gruda, łącząca ok. 100 dziewcząt i chłopców, została z czasem przydzielona do różnych służb.

Rycho Stefania Gierowska wyjechała z organizacjami wywiadu. Już w listopadzie 1939 r. jej do szaf się była działalność w powojennych przednio Związku Stefania i Mieczysław Bieleński. Nie całym zgromadzenie z zasadami konspiracji w mieszkaniu „Pnienu” prowadzone były prace kancelaryjne, odbywały się odprawy na szczeblu okręgu, porucznik wykorzystywano je też jako strzyżkę kontaktową o specjalnych zadaniach, a także jako strzyżkę dla materiałów konspiracyjnych i jako kwaterę dla zagroźonych. Stefania Gierowska prowadziła też swastyk zaciąg ochotniczy do służby w wywiadzie. Wśród osób wtedy pozyskanych znalazły się m. in. Maria Sowior-Chodnickiewicz ps. „Olga” (arrestowana w 1942 r. i torturowana przez Gestapo nie wydała nikogo), Anna Gabat ps. „Wanda” i Zofia Garmulewicz ps. „Mitr”.
We wszystkich poczynaniach konspiracyjnych ochotniczo Stefania Gierowska odważa i nieprzełomna antylenizacja, dlatego wesła od razu w skład swojego sztabu, jako siostra do szaf, specjalnych. Niegodważalne sukcesy wywiadu kieleckiego ZWZ—AK to w dużym stopniu zasługa „Pnienu” i jej współpracowników, m. in. ks. prof. dra Józefa Flakowskiego, rektora Seminarium Duchownego w Kielcach, ks. pod. Granał, Aleksandra Zdrankiewicza, słowcy Bozdil Klęków ps. „Bor”, przełożonej Zgromadzenia Siostr Zawiszczyńskich Rodeny i Kazareta. Z jej też pomocy na przesłanie meldunki o potajemnych przygotowywanych formacji „Alfeka-Kopie” na terenach Kielecczyzny, między Włoszową a Szewlowem, do szaf na Kielecczyźnie atrykankiem pracowało Brygida

skiej Armii Niu, Meddunki te przekazane zostały do Londynu. Jednocześnie jako prosiwca matka pokierowała wiele czasu wychowaniu swoich dzieci. Już w 1940 r. zorganizowała dla nich w swym domu łóżko naczelnie jej najukochańsze dziecko, Maria Teresa ps. „Marysiada”. Już mając 10 lat rozpoczęła służbę konspiracyjną, pełniła funkcje łączniczki w sztabie, wywiadu w okresie masła oraz używana była jako obserwator w ochronie lokalii sortakowych. Za odważną oznaczoną została Krzyżem Walecznych.

1 stycznia 1944 r. Stefania Gierowska została wyznaczona na Komendantkę Wojskowej Służby Kobiet na Okręg Kielecki AK. Znow z pełnym zapałem przystąpiła do przygotowania kobiet na okres powstania. Z jej inicjatywy przygotowany został sztab organizacyjny, który służył za wzór dla całego Okręgu. Z jej podkomendnych wyobłąła się wszechstronna działalność Róża Szafianiec ps. „Zofia”, która atrymowała biskie kontakty z partyzantami, ukrzywała ramy, podlegała też szóstkom redziarkim. Wojskowa Służba Kobiet odgrywała szczególną rolę w służbie odwoła, wywiadu, łączności i propagandy.

Za odwagę w wykonaniu zadań w szczególnie niebezpiecznym etyściech i za orzec organizatorską w komendach Stefania Gierowska została wyróżniona Krzyżem Walecznych. Szóstym dniem Krzyżem Walecznych awansowała do stopnia podpułkownika cz. wojny AK. Po zakończeniu działań wojennych Stefania Gierowska powróciła się pracy społecznej, opiekując się młodzieżą pochodzenia chrześcijańskiego. Szóstym dniem ożeniła się z siostrą z Szewlowem w postaci wspomnianych materiałów opracowanych przy pomocy szefa WSK w Okręgu Jadowi Decewoł.

Słowa te napisaniem w imieniu wszystkich żołnierzy AK Kielecczyzny, którzy zainicjowali się ze Stefania Gierowską. „Pnienu”, w sprawie wywiadu i powstania cze w przygotowywaniu działań partyzanckich.
MIECZYSLAW BIELENNI

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2, tel. 65-22-186
87-100 TORUŃ



zat. 5

punkta 5 kwietnia II-5

15 I 1968 r.

Moja praca w A K

na prośbę pułk. Wojciecha Borsobochatego szefa sztabu Okręgu AK
Kielecko-Radomsko-Częstochowski.

Szanowny Kolego!

Ponieważ często na dłuższej wyjeżdżam z Kielc, więc list dostałam i przeczytałam dopiero we wrześniu i długo namyślałam się jak i co napisać.. Moja działalność w AK była tak różnorodna, że doprawdy trudno mi ten okres ująć w jakiś schemat... jeżeli jednak zdecydowałam się odpisać - to dlatego, żeby wydobyc z wspomnienia tych wspaniałych ludzi, z jakimi miałam szczęście współpracować - nie wymieniając jednakże z nazwiska tych, do których nie jestem opowiadana.

We wrześniu 1939 r. jako była przewodnicząca kieleckiego koła przysposobienia Wojskowego Kobiet /mam honorową odznakę komendantką/ zorganizowałam wraz ze swoimi instruktorkami pierwszą "piątkę", która wkrótce rozrosła się tak, że przy przyjęciu do ZWZ w końcu października liczyliśmy w sumie około 100 osób samej młodzieży.

Pracowałyśmy wszystkie ochotniczo do 1 I 1940 r. w szpitalu Miejskim przeniesionym przez Niemców do Seminarium Duchownego. Będąc starszą siostrą na oddziale chirurgicznym dla cywilów, miałam możliwość ukryć szereg ludzi, że jako rannych, którzy nie mogli wpaść w ręce Niemców. Przy panującym wówczas jeszcze bałaganie, udało mi się wyprowadzić mimo niemieckich posterunków z oddziału dla wojskowych, kilku młodych oficerów, którzy wybrali konspirację w miejsce Oflegu; podporucznik piechoty Józef Kogut przeżył wojnę w Rzeszowie, mieszka i pracuje obecnie w Kielcach, kilku wyjechało i słuch o nich zaginął.

W naszej pamięci zapisał się jeden z nich, zamordowany wiosną 1943 r. w Majdanku - Wilhelm Szara, rodem z Tarnopola, podporucznik piechoty. Zaproszony w listopadzie 1939 roku do ZWZ na "Bronisław" ogólnie był nazywany od imienia Wilk. Pracę w ZWZ rozpoczął w łączności, jesienią 1940 został mianowany szefem wywiadu na obwód kielecki, pełnił swoją funkcję do momentu aresztowania go w dn. 11 listopada 1942 r. Komórka wywiadu została przez Wila świetnie zorganizowana, a trzeba było zacząć od podstaw, uczyć i przeszkalać ludzi. Jego najbliższymi współpracownikami byli: Zygmunt Słom, Józef Pietrzak, Zdzisław Jaczewski oraz Jadwiga Decowa ps. Iga. Wil pierwszy po rozpracowaniu osławionego konfidenta Witka przygotował zamach na niego i gdyby nie polecki romantyzm jaki spowodował moment sawanania się u zamachowców - gdyż ona Witka sobą zastąpiła męża - "Witek" nie wyszedłby cało. Poniekąd wynikiem nieudanego zamachu było aresztowanie Słoma i Pietrzaka późną jesienią 1941 r. Pietrzak zginął w Oświęcimiu, Słom z obozu powrócił z gruźlicą i zmarł wkrótce. Oba śledstwo przeszli bohatersko, nie i nikogo nie wydali z wiadzieli bardzo dużo. "Zdzisław", który pracował na innym odcinku, został wzięty wraz z matką i siostrą przez Gestapo w 1942 r., wszyscy zginęli w Oświęcimiu - byli to wyświeceni z Kulisza.

Z okresu działalności Wila do współpracy została wciągnięta część policji granatowej z komisarszem Zdankiewiczem na czele, który aresztowany 11 listopada 1942 r. zginął w Majdanku. Łączność była także nawiązana z poetą, magistratem - kierowniczką działu kwaterunkowego - Oleszczakówną & oddawała konspiracji nieocenione usługi, z kolejarzami, se "Spolem", "Granatem", i "Ludwikowem". Rozwinięta sieć agentów wykupywała snaki "rejestracyjne wojsk nieprzyjaciela, kierunki przewozów kolejowych, transportów samochodowych. Kontakty z policją i pocztą pozwalały niszczyć anonimy, donosy oraz likwidować donosicieli i konfidentów. Wil również dzięki wciągniętych do akcji strażników więziennych przeprowadził w Kielcach ucieczkę kilku naszych kolegów z więzienia, uciekli między innymi bracia Radomey, którzy przeżyli wojnę i mieszkają w Kielcach.

Pracownicy milicyj. K. Kozłowski, M. Chocim, J. Kozłowski - bracia w Oświęcimiu. M. Chocim, J. Kozłowski



CC ASM 294.207

Wpadka Wila nastąpiła na skutek tchórzliwego i bezmyślnego zachowania się łączniczek ze "Społem" - Konaszewicz ps "Ciotka". "Społem" podczas okupacji pracowało nader owocnie - dzięki pracownikom z dyr. Julianem Bugajskim, stojącym na czele całego "Społem" / o jego działalności należałoby oddzielnie napisać / wielu Akowców uzyskało pracę, mocne dokumenty, przydziały, a partyzanci powiadani o transportach często zdobywali żywność, esy zaopatrzenie. Otóż między mocnymi ludźmi znalazł się i słaby, wiadomo było, że gdy zostanie wzięty Górniak, to ci których znał, powinni szybko nawiać. 10 XI 1942 Gestapo przyszło po "Ciotkę". Dzięki przytomności umyślnego siostrzeńca, zdołała wymknąć się z mieszkania. Obowiązkiem "Ciotki" było zawiadomić Wila. Miała kontakty na Wila, była u osób, którym mogła powiedzieć, by uprzedzili jego, miała czas od 17 godz. 10 XI do 8.30 rano następnego dnia, nie powiedziała nikomu ani słowa. Tak przez głupotę i brak poczucia elementarnej solidarności żołnierskiej zginął młody, dzielny człowiek. Gestapo nie wiedziało na szczęście trzech rzeczy: że aresztowany na cudzej metryce Stanisław Janicki to Wilhelm Sumara, szwadrowy officer, szef wywiadu na obszar kielecki. Wiem o tym z przesłanego mi grypsu. Jako tylko podejrzany nie był bity ani katowany. Nikt z aresztowanych wówczas z organizacji ludzi nie powrócił z Majdanka.

Jednakże siatkę udało mi się utrzymać - mogłam przekazać podstawowe kontakty następcy Wila - "Arturowi" Włodzimierzowi Bocheńskiemu. Był to nieswykły człowiek, wybitnie inteligentny, o szybkim refleksie, odważny do szaleństwa - w wywiadzie rozwinął swoje nieprzeciętne zdolności. Niepozorna postać, nie ściągał na siebie uwagi, przyjaciel całego świata, zawsze pełen humoru i pomysłów, umiał dobierać sobie współpracowników, postawił wywiad na powierzonym sobie odcinku bardzo wysoko. Prawą ręką Artura byli "Hubert i Rafał" - prowadzili oni wywiad wojskowy, ich dekadowe meldunki były znakomicie opracowane, zdolności odtwórcze Huberta pozwalały mu wlot chwycić i notować znaki poszczególnych rodzajów broni a było tego mnóstwo. Ci dwaj młodzi chłopcy przerobili w tym okresie podchorążówkę, oraz zdali maturę na tajnych kompletach, na jakie od 1940r. uszczeszeli. Przeżyli okupację, skończyli wyższe studia i każdy z nich pracuje we własnym zawodzie.

Pilarzem pracy w wywiadzie była nadal "IGA", jako łączniczką dyskretną, opanowaną, odważną a zarazem pełną wdzięku i elegancji, podejmowała się najtrudniejszych zadań. Urodzona kielczanka miała wielu przyjaciół i znajomych których umiejętnie wciągała do konspiracji. Oleszczakówna już wspomniana powyżej, oprócz nielegalnych meldunków, dowodów tożsamości, ostrzegała gdy Gestapo poszukiwało adresów. W Arbeitsamtzie szatawiara "Iga" dla AK swolnienia, świadczona i to w parę godzin po wydaniu przez Niemców zarządze. To dziś dnia znajdują się u mnie pieczątki niemieckie - jakże były przydatne w czasie okupacji, szczególnie podczas łapanek. To Iga zorganizowała tak pocztę, że przez nasz wywiad przechodziły najtajniejsze rozkazy niemieckie, w przeciągu godziny robione były fotokopie i tłumaczenia. Listy z Feldpostu pozwalały oceniać nastroje na froncie, a iluż to ludzi uniknęło aresztowania przez likwidowanie dochoś-w i anonimów.

Akcjami tymi kierował profesor Kędzióra ps "Krab", były officer austriacki, znając świetnie język niemiecki, w RGO, gdzie pracował oficjalnie, szatawiarał mnóstwo spraw konspiracyjnych, pełniąc w AK różnorodne funkcje. Był to człowiek wyjątkowej szlachetności, odważny, ofiarny, pełen poświęcenia, o gorącej miłości Ojczyzny. Bestialski mord popełniony na nim w trzy miesiące po wyzwoleniu przejął nas głęboko, napełniając pogardą dla tych nikczemników, którzy byli inicjatorami tej zbrodni.

Tłumaczeniem Feldpostów zajmowała się Lota Wawrzyniakowa, Niemka z Kruszwicy, żona znanego polskiego przemysłowca. Jako przeciwniczka reżimu hitlerowskiego dawała przykład solidarności międzyludzkiej, odmawiając wciągnięcia na listę reich-deutschów i skazując się na taką samą biedę, jaką cierpieliśmy wszyscy. Obecnie mieszka w Kanadzie.

Na poczcie w Kielcach powinna wisieć tablica z nazwiskami tych bohaterów-urzędników, którzy z pełną świadomością ryzykowali życie, pełniąc służbę w dzień tak bardzo niebezpieczną służbę.

Drugą fenomenalną łączniczką była prosta dziewczyna Marysia Wojciechowska ps "Czołg", sprytna, wesółka, zawsze w ruchu niebojąca się nikogo i niczego, spełniała wszelkie polecenia choćby najbardziej ryzykowne. Mieszka i pracuje w Kielcach.



Najmłodszą łączniczką Artura była Marysia Gierowska, jedenastoletnia dziewczynka. To ona przenośliła wojskowe meldunki, jej to często przekazywano rozkazy, piśma, hasła. Pełna powagi i skupienia, umiejąca utrzymać tajemnice, była bardzo lubiana i podziwiana przez tych, którzy mieli z nią do czynienia.

Najstarszą łączniczką była Irena Rostafińska, ciotka „Igi”, schorowana, ułomna. Zawoziła z Kielc do Okręgu do Radomia meldunki. Nis nikt nie porądzi - mówiła - a w razie czego wystarczy jedno uderzenie, by pozbawić mnie życia, lepiej żebym to ja zginęła niż młodzi. Umarła wkrótce po wojnie. Arturowi przypadł zaszczyt wykonania „Witka”. Bez pomocy i długotrwałego rozpracowywania tego bezprzecnie zdolnego agenta przez wywiad, samach był nie do przeprowadzenia. Artur pochodził z proletariackiej rodziny z Radomia, był szwadrowym oficerem, świetny jako szef wywiadu. Umarł w Warszawie 1963 r. - śmierć jego napelnila nas: jego przyjaciół wielkim smutkiem i żalem.

Mojm pierwszym szefem był szef wywiadu wojskowego na Okręg Kielecko-Radomsko-Częstochowski - Zygmunt Szewczyk ps „Bartek”. Od listopada 1939 do lata 1940 w moim mieszkaniu była pierwsza pracownia Bartka. Tom mój służył do końca wojny za skrzyżką dla jego wszelkich spraw i kontaktów. Z pracy z Bartkiem wyniosłem szacunek dla jego ówczesnej postawy, zdolności organizacyjnych, umiejętności pracy konspiracyjnej i nieprzeciętnej inteligencji.

Zastępcą Bartka był Mieczysław Bielenin ps „Waldemar” również odważny, koleżeński, solidny. Uzupełniali się doskonale i potrafili zaskarbiać sobie serca swych podkomendnych. Współpraca ich tak z Wilim jak i Arturem układała się harmonijnie, nie więc dziwnego, że komórka nasza mogła się pochwalić dużymi osiągnięciami.

Pierwszymi łączniczkami ich były „Manda” i „Olga”. Po przeniesieniu Okręgu do Radomia „Olga” - Marysia Sowińska, przeprowadziła się tam także. W wyniku wpadki jednego z Akowców, który nie wytrzymał śledstwa, „Olga” w ¹⁹⁴¹ ~~1943~~ roku została wydana w ręce Gestapo. Jej milczenie mimo tortur ocaliło wielu ludzi - wiedziała bowiem bardzo dużo. Wywieziona do Oświęcimia wróciła z mocno nadszarpniętym zdrowiem, bicie w więzieniu raziło radomskim uszkodziło jej nerki i wątrobę. ~~Wieloletnia~~ „Olga” to jedna z naszych najbardziej bohaterkich łączniczek, zasłużyła na podziw i uznanie. Mieszka i pracuje w Kielcach.

Śmierć męczennicą poniosła inna współpracownica Bartka, właścicielka zakładu kosmetycznego przy ulicy Sienkiewicza w Kielcach Wera Krajewska. Aresztowana w 1943 r. po znalezieniu jej adresu u jednego ze „zrzutek”, smaltretowana i pobita do nieprzytomności przez kieleckie Gestapo, waga i nerwowa nie zalamala się. Nikt z kim miała kontakty nie został wzięty - zginęła w Oświęcimiu.

Listę męczenników w Kielcach rozpoczął jako jeden z pierwszych senator Stanisław Hempel, komendant Obwodu Kieleckiego. Aresztowany na jesieni 1940 był tak potwornie skatowany, przez Gestapo, że po śledztwie nie poznał go syn Jerzy, wzięty razem z ojcem. Oba przetrzymali tortury, nie wydali nikogo. Ojciec zmarł w Oświęcimiu, syn powrócił.

W początkach czerwca 1942 r. zginął zastrzelony przez Gestapo podharcomistrz Staszek Nikolańczyk, ze wsi Dąbrowa pod Kielcami. Staszek maturzysta z 1939 r. pracował z nami od pierwszych „piątek”. Zapowiadał, że nigdy nie da się wziąć żywcem, gdy przyeszło Gestapo szczał uciekać ze swej chaty ku pobliskim krzakom. Niestety nie dobiegł. Niemcy kazali pochować go w tym miejscu gdzie padł i grób zrównać z ziemią. Siostra jego szczęśliwie mieszka nadal w Dąbrowie.

Jesienią 1944 zamordowało Gestapo 16-letniego harcersza Wojtusia Szczepanika ps „Lwowiak”. Przez parę godzin śledstwa wraz z torturami nie wydobł to z niego ani słowa. Bestialsko pobity zmarł nad ranem. Wpadł przypadkowo pełniąc służbę, mając przy sobie obciążające materiały. Ten mały, wątły chłopczyk był tak torturowany, że krzyk jego przenikał przez mury. Szare szeregi mogą być dumne, że miały w swym gronie tyle bohaterkich dzieci. Trzeba podkreślić, że i dziewczęta z „szerech Szeregów” ze swą niezrównaną komendantką „Tosią” pełniły z całym oddaniem powierzoną im służbę. Władze harcerskie powinny opracować działalność Szarych Szeregów podczas wojny, wydobyć z zapomnienia tych, którzy życie swe oddali za Polskę, stając się wsorem dla całej młodzieży.



Nie mogę pominąć ks. Józefa Pawłowskiego proboszcza katedry NNIP w Kielcach. We wrześniu nie opuścił miasta, zorganizował pomoc żołnierzom polskim wziętym do niewoli, a także dożywianiu więźniów, wciągając w tę akcję zakony i szerokie rzesze mieszkańców. Dożywianie dotrwało do końca okupacji i pomogło uratować tysiące więźniów. Przez pierwszy rok wojny ks. Pawłowski znający dobrze język niemiecki był kapłanem w więzieniu kieleckim. Ile przeniósł grypsów, wiadomości, ostrzeżeń - trudno zliczyć. Był niestrudzony, zawsze i wszędzie służył pomocą a jego płonienne, pełne odwagi kazania podnosiły na duchu wszystkich. Aresztowany w lutym 1941 przeszedł przez Oświęcim, Oranienburg, Dachau, gdzie 9 I 1942 został powieszony - była to kara za jego nieugiętą postawę. 3

Ciotka ks. Pawłowskiego, Maria Kubańska ps. "Babcia" zamieszkała w Kielcach przy ulicy Wesołej 42 nie była się oddać swojego mieszkania na powielanie gazetki Obwodu Kieleckiego AK. Powielaniem zajęło się małżeństwo Pela i Bogdan, którzy prowadzili też kolportaż.

Nasłuch i redakcja "Prawdy Polskiej" była prowadzona pod kierunkiem "Memuta", trzeba podziwiać odwagę "Memuta i jego sekretarki "Danuty". Pracownia mieściła się w mieszkaniu bez skrytki, z jednym wyjściem - radio i maszyna do pisania były prosto chowane do szafy. Inteligentnie i ciekawie redagowana "Prawda Polska" wychodziła od 2 I 1944 do 15 I 1945 r. Po przeniesieniu "Memuta" na wyższe stanowisko od lipca 1944 r. redakcja przeszła do "Familii".

szefem Bipu na Okręg była "Bronka". Cudem ucieła z rąk Gestapo w Kielcach - energiczna, rzutka i śmiała, po ucieczce do Kielca od razu zamontowała swoją placówkę, nieulegając panice.

Charakterystyczną postacią był major Zygmunt Żywocki, na fałszywych papierach "Adam Maćkowski". Zawase wesoły, nieustraszony, o złotym sercu nie narażał ludzi bez potrzeby. Pełnił funkcję komendanta Obwodu w latach 1940 - 1943, bardzo lubiany przez wszystkich a sam był żegnany, gdy odchodził na inspektorat do Radomia.

Zawodowy oficer, zastępca "Wyrwy" i "Mieczysław Lewicz", zwracał na siebie uwagę bardzo wysokim wzrostem, co było w konspiracji nader niewygodne. Przez nas nazywany był "Zbójem Świętokrzyskim" - gdyż właśnie tak się nosił. Z ZWZ przeszedł do AK i był w swoim czasie wysyłany przez wywiad poroż Kraj.

W ścisłym kontakcie z ludźmi z lasu dzięki swej rozwadze i mądrym doborowi współpracowników oraz osobistej odwadze uniknął wielokrotnie wypadku. Miał znakomitą pomoc w swej łączniczce. W jej mieszkaniu była pracownia "Mietka". Lewicz miał talent literacki, chciał napisać pamiętnik z lat 1939 - 1945, przeżył dużo i znał wiele ciekawych spraw związanych z organizacją. Niestety nagła śmierć przed paru laty położyła kres tym zamierzeniom.

Od 1 stycznia 1944 r. zostałam mianowana komendantką Wojskowej Służby Kobiet na Obwód Kielecki. Obwód dzielił się na pięć podobwodów. Pracowni w podobwodach kierowały komendantki podobwodowe. Wywiązywały się ze swoich obowiązków bardzo dobrze, meldunki dekadowe przychodziły w terminie starannie i dokładnie opracowane. Na osobiste spotkania przyjeżdżały bez względu na łapanek czy inne przeszkody. Najlepiej kierowała swym podobwodem "Bodzentyn" "Róża", mieszkająca w Sikierekach, w samym środku Gór Świętokrzyskich, w terenie pełnym partyzantów, dla nas niesłychanie ważnym.

W organizowaniu WSK główny nacisk położyłam na wywiad, dział sanitarny, gospodarczy i łączność. Właściwie dublowałyśmy naszych kolegów, co w owym czasie było konieczne, ponieważ ciągle ktoś ubywał, czy to aresztowany, czy wywieziony podczas łapanek, czy zagrożony "szedł do lasu". Dzięki współpracy łączność bywała zawsze utrzymywana, rozkazy decydowały na czas do wszystkich placówek.

Dział sanitarny pod kierunkiem dr Winnickiej szkolił sanitariuszki, gromadził narzędzia chirurgiczne, lekarstwa i opatrunki.

Na czele działu gospodarczego stała nie żyjąca już dziś Helena Ciesłowa, żona znanego plastyka kieleckiego. Pracowała ona w szpitalu miejskim jako intendentka. Prócz spraw czysto gospodarczych zajmowała się także wiedzeniem lekarskim, czy też ukrywała w razie potrzeby zagrożonych 21



na krótko w magazynie) a na dłużej, jako chorych w szpitalu. Trzeba przyznać, że lekarze kieleccy nie odmawiali pomocy w dekowaniu ludzi jak i też w wyjazdach do rannych partyzantów w lesie lub na meliny w mieście. W momencie koncentracji dwoma wozami wziętymi ze szpitala zawiozliśmy do Kostomłot na wskazaną skrzynkę sprzęt gospodarczy, uszyte białe czapki, wone opaski, bielizną i t.p. W czasie sily oprócz paczek z żywnością WSK dostarczała ciepłych rękawic, szalików i skarpet własnej roboty.

Specjalna komórka zajmowała się rodzinami aresztowanych i wywiezionych do obozów. Fundusze dostawaliśmy od naszych władz jak też i od opodatkowanych dobrowolnie poszczególnych osób. Cwczesny biskup kielecki Czesław Kacznarek, rehabilitując się po swoim niefortunnym wystąpieniu na początku wojny, kiedy to młodzież nawoływał do rozstania, by nie dawała się otumaniać i nie przelewała krwi na próżno - dawał nam co miesiąc na ten cel poważną sumę i nakazał by kler w jego diecezji opodatkował się również. W drugim roku wojny z rozkazu wywiadu nawiązałam kontakt z biskupem Kacznarkiem. Powiedziałałam mu co myśli o nim miejscowe społeczeństwo i że autorem listu wysłanego do niego w październiku 1939 r. a piętnującego jego odeszłą i ówczesne stanowisko była organizacja do której należą. Bp Kacznarek przyznał, że pobłądził, onylit się w ocenie Niemców i że bardzo żałuje tego co się stało. że jest gotów do współpracy z nami, z której do końca okupacji wywiazwał się bez szersu.

Gożące sympatia z jaką odnosiło się społeczeństwo do AK nie pomagało nam we wszelkich pracach, wszędzie były nasze wtyczki, wszędzie ludzie uprawiający duży lub mały sabotaż. Pracujący w Miedziance w kamieniołomach jako naczelnik, naturzysta z 1939 r. nie żyjący od paru lat stał łaszożyński nie bał się podkraść i przewozić trotyl i dynamit. Była to jedna z jego funkcji w organizacji.

Nieżyjący również stary człowiek, były intendent armii rosyjskiej z I wojny światowej Stanisław Klamżyński opracowywał schematy organizacyjne tak precyzyjne, że były podawane za wzór w Okręgu i Komendzie Głównej.

Kobiety były sercem konspiracji. Odważne, ofiarne, inteligentne, cementowały pracę. Co by bez nich robili chłopcy z lasu, jakby wyglądałi, gdyby nie mieli tego zaplecza.

Co by robiło dowództwo Wydziału z pułkownikiem "Lilka" i zastępcą Karł Karpiem, gdyby nie Zofia Mokrzycka ps "Anielka". To ona po rozwiązaniu koncentracji wystarała się dla nich o kwatery i wyżywienie. Byłam świadkiem tego: gdyż prawie wszyscy z dowódców poszczególnych oddziałów leśnych przeszli przez moje mieszkanie, pozostając tak długo, dopóki nie zostało dla nich znalezione bezpieczne schronienie. Jej siostra Bał Bałka była sanitariuszką u "Szarego" - Antoniego Hebdy, najwybitniejszego i najlepszego z dowódców oddziałów partyzanckich.

Na koniec muszę wymienić moje instruktorki z PWK, owe pięć z pierwszorzędnej piątki. Całą okupację pełniły służbę żołnierską we wszystkich komórkach organizacyjnych, jako łączniczki, naczelniki, agentki, sanitariuszki itd "Gienia", "Zoska", "Kryśka", "Irka" i "Iasia", były pełne męstwa i poświęcenia a prace ich ciężyła się ogólnym usnaniem. przeżyły wojnę, wyjechały z Kielc, kontakt z nimi został zerwany.

Po zakończeniu działań wojennych nadeszły ciężkie lata dla Akowców. Poprzepadały archiwa, poprzepadałi ludzie - dziś po tylu latach to są tylko strzępy wspomnień.

Szefem moim był Zygmunt Szewczyk ps "Babtek", szef wywiadu wojskowego na Okręg od 1 I 1944 r. do 1 IX 1944 komendantka Okręgowa WSK ps "Babcia", od 1 IX 1944 do 16 I 1945 r. Jadwiga Decowa ps "Iga", która ową funkcję przejęła po "Babei".

Mój pseudonim dla dowództwa był "Pnienia", dla podkomendnych "Marysielka". W dn. 15 I 1945 r. komendant Okręgu AK ps "Lin" przesłał mi pismo w którym za pełną poświęcenia się i nieprzerwane oddanie się pracy konspiracyjnej w wielu działach życia AK przyznaje mi srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami - obecnie po 20 przeszło latach zweryfikowany.

*Jeżeli w przekazaniu oryginalnego
opracowania z podpisem i drukiem
autorki Michałowej*

/ Stefania Gierowska/



L. do. 34 b2 WSK03

Jęgodnik Powstachmy 9X 1983

MIECZYSLAW BIELENIN

WSPOMNIENIE O "PNIENIU" STEFANII GIEROWSKIEJ

Po długiej i ciężkiej chorobie Stefania Gierowska, ps. "Pnienia", zmarła w Krakowie w maju 1983 r. Była jednym z organizatorów ruchu oporu na Kielecczyźnie.

Urodziła się w Kowale k. Włocławka 17 sierpnia 1898 r. Rodzice jej, Leon i Zofia z Galinowych Wasilewscy pochodzili z Wieliczki. Ojciec był system powstańca z 1863 r. W r. 1900 przenieśli się do Częstochowy, gdzie Leon Wasilewski przez długie lata był lekarzem fabrycznym. W uznaniu jego działalności społecznej i religijnej papież Pius XI nadał mu godność szambelana papieskiego w 1931 r.

Stefania Gierowska pobierała nauki u ss. Urszulanek w Krakowie. Maturę uzyskała w czasie I wojny światowej w Częstochowie, po czym została studentką Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Po odzyskaniu niepodległości zgłosiła się ochotniczo do wojska jako sanitariuszka. Funkcję tę pełniła do 1920 r.; w tymże roku wyszła za mąż za por. Mieczysława Gierowskiego. Zmarł on przedwcześnie w 1938 r. jako dyrektor Szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

Mieszając w Kielcach Stefania Gierowska ofiarnie pracowała społecznie. Szczególnie zaangażowała się jej działalność jako przewodniczącej miejscowego Koła Przystosowania Wojskowego Kobiet, które służyło patriotycznemu wychowaniu kobiet i przygotowywaniu ich do służby na wypadek wojny.

Po napadzie Niemiec na Polskę w pierwszych dniach września 1939 r. rozpoczęła ochotniczą pracę w Szpitalu św. Aleksandra, jako siostra oddziałowa na oddziale chirurgicznym dla rannych cywilów. W pewnym przekonaniu że do walki z okupantem potrzebni byli przede wszystkim żołnierze Września, zorganizowała sekcję potajemnego wyprzedzania lżej rannych oficerów i podchorążych, leżących pod strażą niemiecką na wyższych piętrach szpitala. W październiku przy pomocy siostry PCK Eugenii Prausowej wyprzedzała na wolność jeszcze nie wyliczonego por. Zygmunta Szewczyka, przyszłego szefa II Oddziału Komendy Okręgu ZWZ-AK radomsko-kieleckiego, ps. "Bartek", trzech podporuczników

skiej Armii Niu, Meldunki te przekazane zostały do Londynu.

Jednocześnie jako troskliwa matka poświęcała wiele czasu wychowaniu swoich dzieci. Już w 1940 r. zorganizowała dla nich w swym domu tajne nauczanie. Jej naukowocześnie dobiegła, Maria Teresa ps. "Marysiusia", już mając 10 lat rozpoczęła służbę konspiracyjną. Pełniła funkcje łączniczki w sieci wywiadu w obrębie miasta oraz używana była jako obserwator w ochronie lokalni kontaktowych. Za odważną odznaczona została Krzyżem Walecznych.

1 stycznia 1944 r. Stefania Gierowska została wyznaczona na Komendantkę Wojskowej Służby Kobiet na Okręg Kielecki AK. Znów z pełnym zasilem przystąpiła do przygotowania kobiet na okres powstania. Z jej inicjatywy przygotowany został szesnasty oddział, który służył za wzór dla całego Okręgu. Z jej podkomendnych wyróżniła się wszechstronnie zdolna dziewczyna Róża Szafrańc ps. "Zó". W tymże oddziale służyła również podkomendantka, która utrzymywała bliskie kontakty z partyzantami, ukrywała rannych, pomagała też stronom radzieckim. Wojskowa Służba Kobiet odgrywała szczególną rolę w służbie adwocata, wywiadu, łączności i propagandy.

Za odważną w wykonywaniu zadań w szczególnie niebezpiecznych sytuacjach i za pracę organizatorską w konspiracji Stefania Gierowska została wyróżniona Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem z Mieczami oraz wieloma innymi odznaczeniami; jednocześnie awansowano ją do stopnia podporucznika cz. wojsny AK. Po zakończeniu działań wojennych Stefania Gierowska poświęciła się pracy społecznej, opiekując się młodzieżą pochodzenia kieleckiego. Starła się również o utworzenie fakultetu z zakresu walki z okupantem hitlerowskim w postaci wspomnień czy materiałów opracowanych przy pomocy szefa WSK w Okręgu Jądwi Deco- wej.

Słowa te napisał w imieniu wszystkich żołnierzy AK Kielecczyzny, którzy ześneli się ze Stefania Gierowską, "Pnienią", w akcjach wywiedzenia, dywersji czy w przygotowywaniu działani partyzanckich.

MIECZYSLAW BIELENIN

czysława Bielenina. Nie całkiem zgodnie z zasadami konspiracji w mieszkaniu "Pnienia" prowadzone były prace kancelaryjne, odbywały się odprawy na szczeblu okręgu, ponadto wykorzystywano je też jako skrywkę kontaktową o specjalnych zadaniach, a także jako skrywkę dla materiałów konspiracyjnych i jako kwatery dla zagrożonych. Stefania Gierowska prowadziła też swolsty uciążliwy obchodniczy do służby w wywiadzie. Wśród osób wielokrotnie pracujących znalazły się nieliczne ofiarnie pracujące łączniczki, Maria Sowior-Chodnickiewicz ps. "Olga" (aresztowana w 1942 r.), torturowana przez Gestapo nie wydała nigdy, po czym przeszła do Oświęcimia, Anna Sabat ps. "Warda" i Zofia Garmulewicz ps. "Mirka".

We wszystkich poczynaniach konspiracyjnych cechowała Stefanię Gierowską odwaga i nieprzeciętna inteligencja, dlatego weszła od razu w skład szerszego sztabu, jako szef zespołu do zadań specjalnych. Niepodważalne sukcesy wywiadu kieleckiego ZWZ-AK to w dużej mierze zasługa "Pnienia" i jej współpracowników, m. in. ka. prof. dra Józefa Pawłowskiego, rektora Seminarium Duchownego w Kielcach, kapł. pol. granat. Aleksandra Zdaniewicza, siostry Beatrix Kirków ps. "Bea", przelotnej Zgromadzenia Siostr Najświętszej Rodziny i Nazaretu. Z jej ręki płynęły np. pierwsze meldunki o potajemnych przygotowanych formacji "Afrika-Koryz" na terenach Kielecczyzny, między Włocławką a Szydłowem, do awansu na konty-nendie afrykańskim przeciwko Brytyj-

Wilmela Sumare, który po lewicze z niewoli podjął od razu działalność konspiracyjną i wkrótce został zastępcą szefa II Oddziału Komendy Okręgu.

Tymczasem Stefania Gierowska już w końcu września, z instrukcją PWK zorganizowała pierwszą konspiracyjną piątkę w Kielcach. Byli to: Gierowska, Ryskiewicz, Irena Kolarz, Zofia Wójcik, Irena Barbuńska i Krystyna Dukasiewicz. W tymże czasie podobną piątkę zorganizowała w herce: Antonina Gólcowa, nauczycielka Gimnazjum św. Kingi w Kielcach. Obie te organizacje działały z sobą w jak najściślejszej koordynacji i stały się załącznikiem grup kobiecych w Służbie Zwycięstwa Polaki, przekształconej później w Związek Walki Zastójnej Armii Krajowej, 16 października 1939 r. Stefania Gierowska została zaprzysiężona jako członkini SZP. Związana z nią wtedy grupa, licząca ok. 100 działaczek i członków, została z czasem rozdzielona do różnych służb.

Byłoby Stefania Gierowska związała się z organizatorami wywiadu. Już w listopadzie 1939 r. jej dom stał się bazą działalności wspomnianych poprzednio Zygmunta Szewczyka i Mie-

T. 91/WSK

PNK WSK
Kielce

GIEROWSKA STEFANIA

ul. ~~Hesotowska~~
Wasilewska

1939

1945

AK

V Nazwiskowe karty informacyjne i k. 4

T. 91/WSK
GIEROWSKA Stefania
zd. Wasilewska
ps. „Pnienia”

SZP-2WZ-AK
AK
Radom-Kielce

STEFANIA GIEROWSKA, z d. Wasilewska, ur. 1898.
Uczestniczyła w wojnie 1918-20 jako sanitariuszka.
W kampanii wrześniowej 1939 czynna jako pielęgniarka.
Od października 1939 w SZP-ZWZ-AK. Przydział do wywiadu i łączności sztabu obwodu Kielce. Od stycznia 1944 komendantka WSK w obwodzie Kielce. Ppor. AK. Ps. „Pnienia”. Zm. w 1983 w Krakowie.



E. Zawacka (zakup. 15.10.2002, s)



1. --- 2. 53 PAK 3. --- P.H.K. PK
 4. Ejerowska Stefania 5. Wasilewska
 6. Marysińska 7
 8. --- 9
 10. Skielec 1939 11. 1945
 12. 1/2 cypr
 auto. psychiczne - ok. 1/2 ok. 13
 14. ---

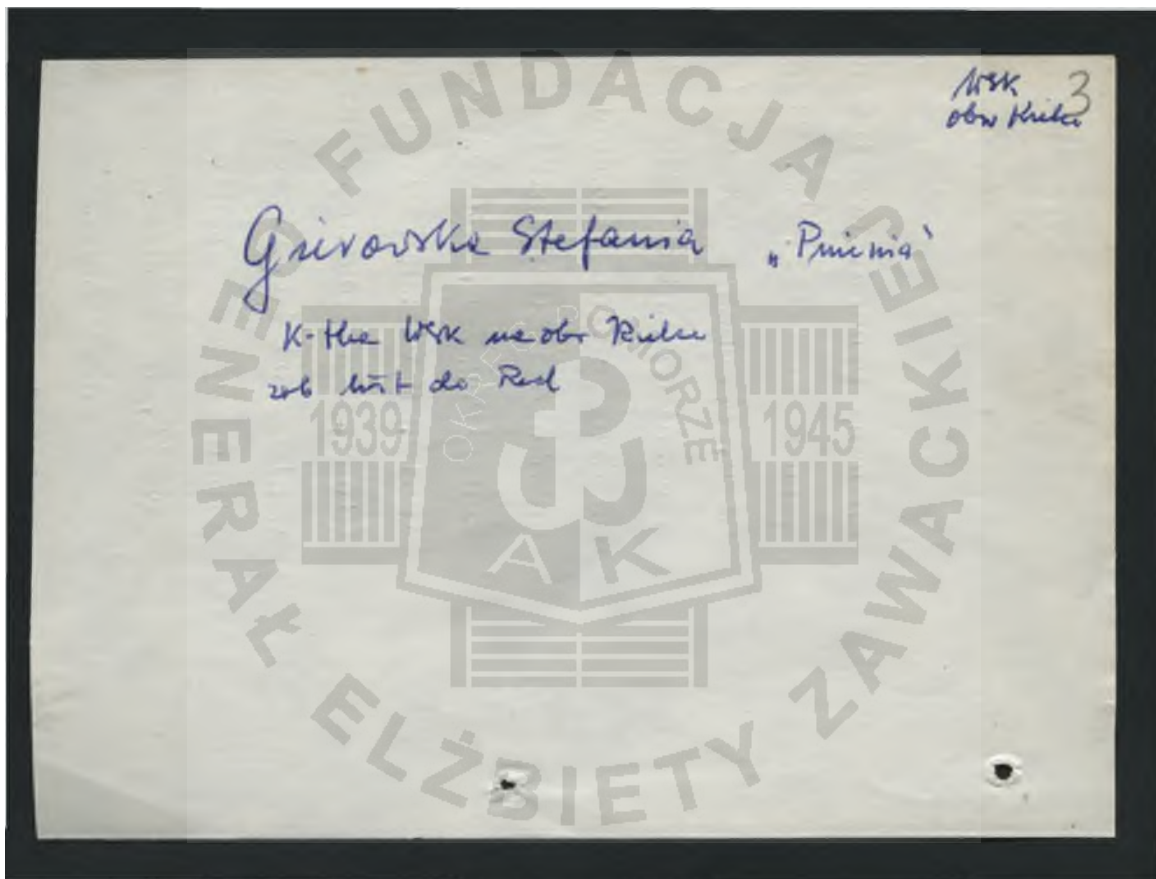
15. od r. 1930 wreszcie
Pierwsza Kofa do 1938 r.
do 1939 stronie Kofa Lok.

16. A. K. Kielce

17.

18. Srebrny Kryz Zaslugi
z miedziami 1945.

Stefania Grewowska z d. Wasilenska, nr 1898²
(Przewodnicząca Koła Lokalnego w Kielcach
od 1932 roku) (PK)
Arrestowana w Kampaini w 1939r jako pielęgniarka
od 15 VII
W latach 1919-1920 sanitariuszka - PK) ps Pim
od 15 VII 1939 w SZP (organizacja i wywodów i kierowniczka
od 1 I 1944 Komendantka w SK Obwodzie Kielce
ps Pimia, ppw.
zmian T 2 V 1983 r w Kwalifikacji



134.

+ 1983

Gierowska Stefania

p.s. „Pniewa” „Marystenka”

1/ Koto hokalo
Kielce
z d. Wasilewska

Kielce -

1939

1945

I Rel. własna: 1) P.W.K. od 1930, do 1938, - Przew. Koto hok. Kielce

2) 1919 - 1920, sanitariuszka.

3) 1939 - Konspiracja. Z.W.Z. - FK

4) Odznaczenia: Sr. K. 2 - za pracę społ. do 1939; Sr. K. 2. z M. za FK.

8

GIEROWSKA STEFANIA

